

Mirosława Siuciak

Uniwersytet Śląski

## **Polski dyskurs patriotyczny w prasie i w pismach okolicznościowych z 2. połowy XVIII wieku**

Druga połowa XVIII stulecia to okres szczególny w dziejach państwa polskiego, gdyż – jak wiadomo – ważyły się wówczas losy Rzeczypospolitej, targanej zarówno wewnętrznymi problemami, jak i ekspansywną polityką państw ościennych. Fakty historyczne są powszechnie znane, natomiast stosunkowo rzadko przedmiotem rozważań historyków bywa atmosfera społeczna panująca w tym ważnym i zarazem dramatycznym momencie dziejowym. Wydaje się, że dla współczesnego badacza szczególnie interesujące może być właśnie odtworzenie stanu świadomości ówczesnych Polaków, którzy wiedzę o świecie czerpali nie tylko z przekazów ustnych, lecz także z bujnie rozwijającego się od XVII stulecia piśmiennictwa okazjonalnego i pamiętnikarskiego, z korespondencji oraz z relacjonujących najważniejsze wydarzenia gazetek rękopiśmiennych, powielanych w pokaźnych nakładach i kolportowanych wśród prowincjonalnej szlachty<sup>1</sup>. Od przełomu wieków, przez całe XVIII stulecie zauważalny jest bowiem znaczący rozwój kanałów komunikacji społecznej, zarówno w obiegu rękopiśmiennym, jak i oficjalnym, reprezentowanym przez pisma urzędowe i prasę drukowaną. Mimo osłabienia gospodarczego i politycznego powstawały w tym czasie nowe inicjatywy wydawnicze konstytuujące polski rynek prasowy, co wiązało się z ogólnoeuropejskim procesem rozwoju nowych kanałów informowania społeczeństwa o świecie i kształtowania opinii publicznej [zob. Maliszewski 2001].

Początki piśmiennictwa periodycznego sięgają w Polsce lat 60. XVII wieku i wiążą się z wydawanym przez zaledwie pół roku „Merkuriuszem Polskim” [zob. Ostaszewska 2011]. Dopiero wiek następny przyniósł jednak wzrost

1 Więcej na ten temat zob. Maliszewski 1990.

aktywności wydawców prasy, związany z rosnącym popytem na wiadomości ze świata i z rozległych terenów Rzeczypospolitej. W pierwszym półwieczu powstało co prawda kilka periodycznych pism, jednak miały one zasięg ograniczony. Postępujący w okresie oświecenia rozwój Warszawy jako ośrodka politycznego i piśmienniczego przyczynił się do powstania kilku czasopism o charakterze sprofilowanym tematycznie, natomiast w dziedzinie prasy informacyjnej ożywienie nastąpiło dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XVIII wieku. Sytuacja ta była spowodowana długoletnim istnieniem monopolu prasowego „Gazety Warszawskiej”, wydawanej najpierw na mocy przywileju królewskiego przez zakon jezuitów, a po jego kasacie przez eksksjędza Stefana Łuskiń, posiadającego prawo wyłączności wydawania gazet informacyjnych na terytorium Korony we wszystkich językach oprócz francuskiego [zob. Hombek 2001: 31]. Chociaż we wspomnianej gazecie nie występowała jeszcze publicystyka, a raczej gatunki informacyjne, to sam dobór wiadomości – którego dokonywał wydawca, wielokrotnie wyrażający podziw i atencję wobec rosyjskiej imperatorowej – był wyraźnie zmanipulowany. Dopiero okres Sejmu Wielkiego przyniósł ożywienie na rynku prasowym, przede wszystkim dzięki pojawieniu się patriotycznie zorientowanej „Gazety Narodowej i Obcej”, zamkniętej jednak przez targowiczán po półtorarocznym istnieniu. W latach 90. mamy już niewątpliwie do czynienia ze znacznie rozwiniętym rynkiem prasowym, na którym funkcjonowało w Warszawie kilka gazet informacyjnych, konkurujących ze sobą w doborze prezentowanych treści, a niejednokrotnie spierających się na sali sądowej. Mówiąc o oficjalnej, tzn. drukowanej prasie XVIII-wiecznej, należałoby postawić cezurę wyznaczoną obradami Sejmu Wielkiego, gdyż od tego czasu debata polityczna przeniosła się na łamy gazet. Publikowano wówczas głównie wystąpienia sejmowe oraz pisma o charakterze urzędowym, a nieraz też agitacyjnym.

Zastanawiający wydaje się dzisiaj fakt, że aż do burzliwych i tragicznych w skutkach lat 90. polska prasa XVIII-wieczna unikała ważnych już przecież wcześniej kwestii politycznych, ograniczając się do relacjonowania drugo- czy trzeciorzędnych wydarzeń obyczajowych. Najchętniej opisywano sytuację na dworach europejskich, korzystając z tłumaczeń gazet zagranicznych, natomiast sprawy krajowe sprowadzano do obszernych relacji z uroczystości, takich jak: śluby, chrzciny, pogrzeby, przyjęcia, polowania, rauty i kościelne ceremonie; podawano także informacje o zdarzeniach niezwykłych, przyrodniczych fenomenach i wypadkach o charakterze nadprzyrodzonym. Czasami zamieszczano teksty urzędowe, królewskie rozporządzenia oraz akty prawne uchwalone w czasie obrad sejmów. Numery „Gazety Warszawskiej” z lat 70. i 80. w ogóle nie odzwierciedlają ostrego sporu politycznego, jaki toczył się wówczas mię-

dzy republikanami a „oświeconym” obozem reform – sporu, który tak krwawo się zapisał w okresie konfederacji barskiej.

Druga połowa XVIII wieku to nie był okres zwykłego politykowania, czyli ulubionego zajęcia polskiej szlachty, mającego swoje źródło w ustroju Rzeczypospolitej, który gwarantował tej grupie realny wpływ na sprawy publiczne. Nie był to też z pewnością czas – jak się często przedstawia w podręcznikach historii – kiedy oświeceni patrioci dostrzegający potrzebę reform ustrojowych spierali się z zakochanymi w anarchii sarmatami niedostrzegającymi zagrożenia ze strony obcych mocarstw. Źródłem takiej właśnie uproszczonej wizji dziejów jest niewątpliwie oświeceniowa literatura dydaktyczna oraz publicystyka, wygenerowana przez jedną stronę politycznego sporu<sup>2</sup>. Rzeczywistość tamtego czasu wydaje się dużo bardziej skomplikowana, szczególnie w obliczu mniej znanych, bo zachowanych najczęściej w rękopisach, programowych manifestów, korespondencji oraz utworów literackich z okresu konfederacji barskiej.

Zaznaczyć należy, że zupełnie odmienny od kreowanego w oficjalnej prasie obraz społecznych nastrojów wyłania się z lektury gazetek rękopiśmiennych. Już w 1. połowie XVIII wieku panowała w nich atmosfera niepokoju, wynikająca ze złego stanu państwa oraz poczucia zagrożenia ingerencją obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej [por. Maliszewski 1990: 136]. Ogólne poczucie niepewności było potęgowane doniesieniami o zbrojnych i dyplomatycznych wystąpieniach ekspansywnych, silnie zmilitaryzowanych państw ościennych. Redaktorzy gazetek pisanych uświadamiali czytelnikom rzeczywiste zagrożenie i wskazywali na prawdopodobieństwo walki zarówno w obronie ojczyzny, jak i własnego, szlacheckiego gniazda. W atmosferze zagrożenia zaczęło się rodzić myślenie o wolności obywateli, o niezawisłości wobec obcych wpływów politycznych i militarnych oraz o narodowej tożsamości. Problematyka ta znalazła wyraz również w dziełach takich autorów, jak Stanisław Leszczyński czy Stanisław Konarski [zob. Maciejewski 1977: 25–26], a także w późniejszej publicystyce oświeceniowej. Nieobecna była natomiast w oficjalnej prasie, zajętej opisami uroczystości rodzinnych ważnych postaci życia społecznego, królewskimi polowaniami i bankietami oraz katastrofami przyrodniczymi. Znamienne zatem jest, że poważny dyskurs dotyczący polityki wewnętrznej państwa zaczął się rodzić w obiegu nieoficjalnym, w mniejszym stopniu podlegającym wszechobecnej wówczas cenzurze<sup>3</sup>.

2 Więcej na temat przyczyn uproszczonego i pełnego przekłamań opisu sarmackich idei zob. Grześkowiak-Krwawicz 2006: 5–9.

3 W XVIII stuleciu szczególnie nasiloną działalność cenzorską prowadziły instytucje kościelne oraz świeckie. Bardzo ostra cenzura represyjna była w tym czasie domeną jurys-

Pierwszym podmiotem w sposób jednoznaczny definiującym wartości, wokół których powinien się zjednoczyć naród polski w obliczu zagrożenia, byli konfederaci barscy. W analizach historycznych pojawiały się różne opinie na temat konfederacji barskiej. Spierano się, czy była ona objawem dawnego, wprowadzającego anarchię ducha rokoszowego, czy też pierwszym ogniwem w walce o niepodległość [por. Konopczyński 2004: 5]. Podstawową przyczyną zawiązania konfederacji był bowiem sprzeciw szlachty wobec wyboru na króla narzuconego przez Rosję Stanisława Poniatowskiego. Określano go mianem „intruza i uzurpatora tronu polskiego” [*Konfederacja barska...* 2004: 110]; uważano, że uosabia nie tylko obce wpływy polityczne, ale również cudzoziemskie obyczaje i swobody religijne. Dlatego też podstawowym hasłem, wokół którego jednoczyli się konfederaci, była walka w obronie ojczyzny, wiary i wolności. W *Akcie konfederacji barskiej* istotną funkcję perswazyjną pełniło wezwanie: „[...] dla ratunku ojczyzny i obrony wiary i wolności inwitujemy i zapraszamy” [*Konfederacja barska...* 2004: 10].

O ile dwie pierwsze wartości są w powszechnym odbiorze jednoznaczne, o tyle leksem *wolność* ze względu na rozległą pojemność semantyczną podlegał różnym interpretacjom<sup>4</sup>. W ocenie historyków konfederatom chodziło głównie o osobistą wolność szlachty równoznaczną z prawem do wypowiadania własnych poglądów i decydowania o sprawach państwowych, a także do niezależnego funkcjonowania w życiu publicznym<sup>5</sup>. Republikanie upominali się również o zapisaną w *pactach conventach* wolność wobec króla, którego oskarżali o zakusy autorytarne oraz o odwracanie się od wiary katolickiej, będącej wówczas najistotniejszym spoiwem narodu polskiego. Dlatego też podnoszona na sztandarach konfederacji barskiej wolność długo była przedstawiana przez jej krytyków jako „złota wolność szlachecka” kojarzona z anarchią, sobiepaństwem i nieposłuszeństwem. Badacze epoki zwracają jednak uwagę na ewoluowanie tego pojęcia w ciągu czteroletnich krwawych bojów z wojskami rosyjskimi. O ile na początku prawdopodobnie chodziło o obronę szlacheckich przywilejów zagwarantowanych odwiecznymi prawami i konstytucjami, o tyle na końcu była to już rzeczywista walka o przetrwanie narodu, o wolność ojczyzny i jej niepodległość [Forycki 2010: 9]. Od tej konfederacji, zakończonej konfiskatą majątków i pierwszymi zsyłkami na Sybir, „polska toż-

---

dykcji marszałkowskiej, a obejmowała książki i prasę drukowaną, później (od 1784 roku) także gazetki rękopiśmienne. Więcej na ten temat zob. Buchwald-Pelcowa 1997: 81–85.

4 O ewoluowaniu znaczenia leksemu *wolność* zob. Janowska, Waśkowski 2011: 417–453.

5 Troska o wolność oraz obsesyjna obawa szlachty przed ograniczaniem swobód obywatelskich stanowiła integralny składnik frazeologii politycznej w wiekach XVII i XVIII [Grześkowiak-Krwawicz 2006: 189].

samość narodowa, karmiona ideologią i tradycją wolnościową, ogniskowała się na walce z obcą dominacją” [Forycki 2010: 9]. W wielu pismach i manifestach konfederackich przewija się motyw obrony wiary i wolności przed wojskami rosyjskimi. Przykładowo *Uniwersał konfederacji barskiej pod d. 3 grudnia 1768* rozpoczyna się słowami:

Gdy rzeczpospolita przyciśniona wojska moskiewskiego potęgą w krajach narodu polskiego i w. x. litewskiego grasującą, od kilku lat rozpościerającą się, a na wiarę św. i wolność, tudzież na prawa i swobody zastarzałe czuwającą, stany skonfederowane w Barze do podniesienia oręża przynagliło i przymusiło [...]. [*Materiały do konfederacji...* 1851: 297]

Wolność w republikańskiej myśli konfederackiej była pojęciem wielowymiarowym, wyrosłym na bazie sprzeciwu wobec działań niechcianego króla i jego popleczników, dlatego też często podkreśla się jej aspekt wewnętrzny, sprowadzający się do zapewnienia odwiecznych swobód obywatelskich i praw „narodu szlacheckiego”. Długotrwałe walki z wojskami rosyjskimi musiały jednak spowodować przeniesienie punktu ciężkości na wymiar zewnętrznej obrony przed ingerencją obcą, zagrażającą bezpośrednio niezawisłemu bytowi Rzeczypospolitej. W ideologii konfederackiej podobną rolę odgrywała wiara katolicka, będąca z jednej strony ostoją odwiecznych obyczajów i naturalnym spoiwem polskiego narodu, a z drugiej – potężnym argumentem politycznym w walce z narzuconymi polskiemu sejmowi przez imperatorową Katarzynę i Repnina ustawami uznającymi prawa różnowierców [Konopczyński 2004: 39].

Niewątpliwą zasługą barskich konfederatów było wprowadzenie do polskiego dyskursu patriotycznego wyrazu *niepodległość*. Samo pojęcie funkcjonowało wcześniej w gazetkach rękopiśmiennych [zob. Maliszewski 1990: 136] czy też w pismach Stanisława Konarskiego [Maciejewski 1977: 34; Konopczyński 2004: 49] pod łacińską nazwą *independentia*. Dopiero w manifestach konfederatów barskich została jednak sformułowana potrzeba „niepodległości od potencji moskiewskiej”, połączona z żądaniem obalenia króla, będącego w oczach zbuntowanej szlachty figurantem w szponach dyplomacji rosyjskiej oraz znienawidzonej „Familii” Czartoryskich. W uniwersałach ogłoszonych przez konfederacką Generalność w 1771 roku formułowane były już wprost postulaty „obrony religii, praw, swobód i niepodległości” [*Konfederacja barska...* 2004: 122].

Po upadku konfederacji barskiej i po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej debata nad dalszymi losami kraju została zogniskowana wokół potrzeby reform ustrojowych, stąd hasła wolności i niepodległości przez pewien czas

nie były nadmiernie wykorzystywane w debacie politycznej<sup>6</sup>. Jednak o tym, jak ważne były to wartości, świadczy odwołanie się do nich w zapowiedzi relacji prasowej z uchwalenia Konstytucji 3 maja:

Sesja Sejmowa, na której naród, po długim oczekiwaniu ujrzał na koniec pożądaną ustawę całkowitego rządu, a w niej zabezpieczone trwale swe szczęście, **wolność i niepodległość**, jest takiej wagi, iż ją, jak można najdokładniej, wiadomości publicznej podajemy. [„Gazeta Narodowa i Obca” 1791: 147; wyróż. – M.S.]

Znamienne jest, że w latach 90. najmocniej wartościowane leksemy *wolność* i *niepodległość* stosowane były w dyskursie patriotycznym łącznie, jako gotowy zestaw pojęciowy<sup>7</sup>. Nieodzownym składnikiem wypowiedzi o charakterze perswazyjnym stały się w okresie insurekcji kościuszkowskiej, a więc w sytuacji bezpośredniego zagrożenia bytu państwowego podczas walki z siłami rosyjskimi i pruskimi. Pojawiały się zarówno w odezwach Tadeusza Kościuszki, jak i w rozporządzeniach Rady Zastępczej, pełniącej funkcję tymczasowego rządu, przykładowo: „Powstanie Narodu terazniejsze chce Polszcze wrócić wolność, całość i niepodległość” [„Korespondent Narodowy i Zagraniczny” 1794: 806]. Cytat ten pokazuje, że utrwalone wcześniej zestawienie „wolność i niepodległość” zostało po drugim rozbiore przedzielone trzecim wyrazem odwołującym się do przywrócenia utraconych terenów. To trójelementowe połączenie stało się przewodnim hasłem insurekcji, występującym we wszystkich rozporządzeniach i odezwach do narodu, także w wystąpieniach Kościuszki, np. „[...] Wojska Rpltej i ja, poświęciliśmy się za **wolność, całość i niepodległość** naszą, za nią tylko jedną, za tych, którzy hasłu temu szczerze wiernemi są, walczyć i zginąć pragniemy” [„Gazeta Rządowa” 1794; wyróż. – M.S.].

Co więcej, hasło „Wolność, całość i niepodległość” odnaleźć można w prasie tego okresu [„Korespondent Narodowy i Zagraniczny” 1794: 840], wyodrębnione graficznie i wyeksponowane w ramce, opatrzone najczęściej nazwiskiem naczelnika Kościuszki, co pozwala sądzić, że był to celowo dobrany element agitacji powstańczej. Badacze myśli politycznej Kościuszki uważają, że podnoszona przez niego idea „całości” łączyła się nie tylko z postulatem przywrócenia Rzeczypospolitej do dawnych granic, ale przede wszystkim

6 W publicystyce oświeceniowej, szczególnie w pismach Hugona Kołłątaja, pojęcie wolności było utożsamiane z suwerennością narodu, postrzeganego jako podmiot stanowienia prawa [Walicki 2000: 85].

7 Przykładem tego zjawiska może być anonimowy utwór z 1792 roku *Wolność i niepodległość Polski* [zob. Grześkowiak-Krwawicz, Sapała, red. 2013: 125–134].



z pomysłem budowania wieloetnicznego państwa, w którym przynależność do narodu polskiego nie wiązałyby się z identyfikacją językową i religijną, a pozostałaby kwestią lojalności politycznej [Walicki 2000: 117–122].

Zaznaczyć tutaj należy, że takie leksemy, jak *wolność* i *niepodległość* były stosowane nie tylko przez polskich patriotów, ale też stanowiły ważny element propagandy wrogich państw ościennych. Znamionnym przykładem takiej przewrotnej retoryki jest zamieszczona w polskiej prasie *Deklaracja Imperatorowej* (rosyjskiej), zaczynająca się od słów: „Wolność i niepodległość Najjas. Rzplitej Polskiej wzbudzała zawsze we wszystkich jej Sąsiadach pilną o nią troskliwość” [„Korespondent Warszawski” 1792: 65]. Wykorzystanie tej właśnie frazy przez wroga propagandę świadczyć może z jednej strony o jej zakorzenieniu w debacie publicznej ostatnich lat istnienia I Rzeczypospolitej, a z drugiej – o sile jej retorycznego oddziaływania. Do tych pojęć chętnie też odwoływali się targowiczanie, dla których wolność szlachecka stała się wartością nadrzędną, niezwiązaną bezpośredniego z istnieniem niezależnego bytu państwowego; dlatego wolność i niepodległość nie były w ich ujęciu równoznaczne.

Wśród wyrażeń, które ukonstytuowały polski dyskurs patriotyczny, najważniejszą rolę odgrywa leksem *ojczyzna*, stosowany wymiennie z takimi określeniami, jak Polska czy Rzeczpospolita, jednak znacznie bardziej nacechowany aksjologicznie. Wyraz ten występował w polszczyźnie od zawsze, chociaż początkowo odnosił się raczej do majątku dziedziczonego po ojcu, jednak już w publicystyce XVI-wiecznej zaczął oznaczać także kraj rodzinny<sup>8</sup>. W okresie zagrożenia bytu państwowego leksem *ojczyzna* nabrał szczególnego znaczenia i był wykorzystywany praktycznie w każdej wypowiedzi o charakterze patriotycznym. W zależności od celu perswazyjnego odwoływano się do pojęcia ojczyzny w różnych kontekstach; często posługiwano się personifikacją, wprowadzając motyw ojczyzny matki, np. w *Akcie konfederacji barskiej*: „Płacząca i umierająca ojczyzna naszym się synowskim poleca afektom, doprasza się w tej ostatniej toni powinnej miłości” [*Konfederacja barska...* 2004: 8].

Porównanie ojczystego kraju do matki było w polskiej kulturze zakorzenione już od średniowiecza, co potwierdza chociażby hymn *Gaude Mater Polonia*. Zasadniczo konceptualizację ojczyzny jako matki karmicielki uważa się za semantyczne zapożyczenie z języków klasycznych [zob. Legomska 2010: 134], choć topos ten znany jest też w innych kulturach. W retoryce doby średniopolskiej, kiedy leksem *ojczyzna* zaczął nabierać wymiaru abstrakcyjnego, połączonego z niezwykle silnym nacechowaniem aksjologicznym, skojarzenie z matką nabrało szczególnego charakteru. Jerzy Bartmiński [2006:

8 Zob. definicje w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* [por. Bartmiński 2014: 115].

264] uważa, że „matka jest nie tyle metaforą, co archetypem ojczyzny, bo jest obecna głęboko w strukturze semantycznej pojęcia jako prawzorzec o silnym potencjale generatywnym”.

Utożsamianie ojczyzny z matką wprowadzało do wypowiedzi wymiar emocjonalny, związany z poczuciem więzi charakterystycznej dla relacji między dzieckiem a matką, więzi opartej na silnych uczuciach, wśród których pierwszoplanowe miejsce zajmuje miłość, a także bezgraniczne oddanie i troska [por. Knapik 2011: 406]. Topos służył również modelowaniu postaw wobec ojczyzny znajdującej się w stanie zagrożenia. Relacja matka – syn wraz z towarzyszącymi jej powinnościami często była retorycznie wykorzystywana w programowych pismach konfederatów barskich, np. w *Uniwersale Puławskiego* z 4 marca 1768 roku: „Ktokolwiek się prawdziwym ojczyzny synem być liczy, kto wierzy w świętą katolicką wolność, sławę i honor narodu swego, niech się z nami łączy i przybywa [...]” [*Materiały do konfederacji...* 1851: 36].

Powoływanie się na umiłowanie ojczyzny, na synowską troskę o jej kondycję oraz na miłość wymagającą poświęcenia, służby, a w razie potrzeby oddania życia w obronie kraju, stało się istotnym elementem wypowiedzi o charakterze patriotycznym w 2. połowie XVIII stulecia, chociaż dodać trzeba, że znane było w kulturze polskiej już od XVI wieku [por. Legomska 2010: 136]. Motyw śmierci w obronie ojczyzny bardzo często pojawiał się w pismach konfederatów barskich, dla których nie była to perspektywa wydumana ani poetycka metafora. Należy pamiętać, że toczyli oni rzeczywistą walkę, niejednokrotnie zakończoną śmiercią na polu bitwy. Rozpowszechniony w dyskursie publicznym przez konfederatów imperatyw złożenia ofiary życia w obronie ojczyzny zakorzenił się dość mocno i był retorycznie eksploatowany także w czasie względnego pokoju, np. w przemówieniach sejmowych przed uchwaleniem Konstytucji 3 maja. W sytuacji politycznego konfliktu i realnego zagrożenia państwowego bytu szczególnie często odwoływano się do tego motywu, nawet w pismach o charakterze urzędowym. Ciekawy pod tym względem jest *Uniwersał Komisji Policji* z początku 1792 roku:

A jako nic nad wolność, nad Ojczyznę i sławę Przodków, Polak droższego niema [...] Bądźmy zawsze gotowi ginąć w obronie Ojczyzny, a ten szlachetny zapal zachowa nam ją, dla najpóźniejszego Polaka; bądźmy gotowi do obrony, a ta gotowość zaręczyc nam może bezpieczeństwo i całość. [„Korespondent Warszawski” 1792: 44–45]

Dodatnią waloryzację wyrazu *ojczyzna* wzmacniały często przymiotniki, tworzące stałe połączenia funkcjonujące w retoryce konfederackiej i sejmowej,



a także stosowane w prasie lat 90. Najczęściej spotykane to: *miła Ojczyzna*, *ukochana*, *najmilejsza*, *święta* [por. Knapik 2011: 410]. W oficjalnych wystąpieniach poselskich tego typu wartościowanie pełniło istotną funkcję perswazyjną, np. *P. Zakrzewski Poznański*: „Dobija już godzina, w której albo życie **ukochanej Ojczyzny naszej** utrzymać, albo ją zgubić; w której albo ocalić, albo na rozerwanie i haniebną grabież oddać Ojczyznę przychodzi” [„Gazeta Narodowa i Obca” 1791: 146; wyróż. – M.S.]. Wśród uczuć i wartości łączonych z pojęciem ojczyzny przeważa miłość, wierność i poświęcenie. Troska o jej los często była przywoływana jako podstawowa motywacja podjęcia działań zmierzających do reformy ustrojowej Rzeczypospolitej. Stąd w prasowych relacjach z uchwalenia Konstytucji 3 maja znalazły się sformułowania: „Uroczyste zaręczenie nieskażonej miłości i wierności ku Ojczyźnie było jedynym całej izby hasłem” [„Gazeta Narodowa i Obca” 1791: 2].

Już w dobie średniopolskiej wysokiej waloryzacji ojczyzny służyły częste połączenia z leksemem *Bóg*. Wynika to z faktu, iż obie wartości traktowane były jako najwyższe w systemie aksjologicznym ówczesnych Polaków. Do nich właśnie najczęściej odwoływali się konfederaci w swoich programowych wystąpieniach, np. w *Akcie Konfederacji pomorskiej*: „Przed Bogiem i Ojczyzną protestujemy się” [*Konfederacja barska...* 2004: 63].

Włączenie ojczyzny w chrześcijański system aksjologiczny utrwalało aspekt powinnościowy, motyw służby i poświęcenia, a poniesione w obronie tych najwyższych wartości straty traktowane były jako zasługi w późniejszym życiu pozaziemskim. Znamienne jednak, że ani w późniejszej retoryce sejmowej, ani w propagandzie powstania kościuszkowskiego odwołania do Boga praktycznie się nie pojawiały. Wynikało to z faktu, że o ile konfederaci barscy reprezentowali stary typ republikańizmu konserwatywno-sarmackiego, opartego na chrześcijańskiej wizji państwa, o tyle zarówno ideolodzy polskiego oświecenia, jak i Kościuszko byli zwolennikami republikańizmu „nowego”, społecznie radykalnego, oddzielającego Kościół od państwa [Walicki 2000: 114]. Historycy podkreślają, że identyfikacja polskości z katolicyzmem zatriumfowała dopiero w epoce postromantycznej, w wyniku klęski powstania styczniowego i realnego zagrożenia rusyfikacją, zmuszającego do koncentracji sił na etniczno-kulturowym przetrwaniu [Walicki 2000: 121].

\*\*\*

Omówione kwestie nie wyczerpują całości problematyki kształtowania się polskiego dyskursu patriotycznego, lecz stanowią zaledwie rekonesans. Nie przywołano tutaj tak istotnych dla tego typu wypowiedzi określeń, jak

*naród*<sup>9</sup>, *Polak*, *patriota*, *patriotyzm*, zasygnalizowano też jedynie obecność w narodowym systemie aksjologicznym XVIII wieku tak ważnych wartości, jak Bóg i wiara. Istotne wydaje się podkreślenie, że polski patriotyzm rodził się w obliczu zagrożenia, co z pewnością wpłynęło na niezwykle wysoką waloryzację takich pojęć, jak *wolność* i *niepodległość*. Znamienne jest, że dyskurs wokół wartości najważniejszych dla istnienia suwerennego państwa oraz kształtowania się narodowej tożsamości toczył się na kilku poziomach społecznej komunikacji. Debata publiczna w 2. połowie XVIII stulecia przebiegała głównie w sferze bezpośrednich kontaktów, w czasie wystąpień sejmowych, uroczystości kościelnych i okazjonalnych. Świadectwa tych przemówień odnajdujemy dzisiaj w diariuszach sejmowych, aktach ziemskich i grodzkich oraz w oficjalnej i prywatnej korespondencji.

Debata nieobecna była natomiast aż do lat 90. w prasie drukowanej, która ograniczała się do relacjonowania kwestii cudzoziemskich oraz mało istotnych wydarzeń krajowych. W związku z tym, że prasa była wówczas kontrolowana i cenzurowana przez urzędników królewskich, przedstawiała obraz rzeczywistości niepełny i propagandowo związany z jedną opcją politycznego sporu. Dlatego też debata nad najistotniejszymi kwestiami ustrojowymi przeniosła się do obiegu nieoficjalnego, reprezentowanego przez gazetki rękopiśmienne, pisma ulotne, manifesty i odezwy, powstałe w licznych obozach konfederatów barskich. To właśnie w czasie tego pierwszego powstania, wyrosłego ze sprzeciwu wobec obcej ingerencji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, sformułowano najważniejsze dla polskiego dyskursu patriotycznego postulaty, które ewoluowały później na skutek coraz bardziej niekorzystnych uwarunkowań zewnętrznych. W obiegu oficjalnym, reprezentowanym przez drukowaną prasę i publicystykę, problematyka ta zaistniała dopiero w okresie Sejmu Wielkiego oraz insurekcji kościuszkowskiej, a więc w ostatnich latach istnienia niepodległego państwa polskiego.

Przeprowadzone badania zdają się weryfikować obecne w wielu opracowaniach przeświadczenie, że polski dyskurs patriotyczny wraz z towarzyszącym mu systemem wartości tworzył się w XIX wieku, w okresie niewoli. Na pewno można przyznać, że w tym czasie rozwinął się i ugruntował, natomiast początki myślenia o wspólnej ojczyźnie i narodzie jednoczącym się w jej obronie sięgają 2. połowy XVIII stulecia. Na takie powszechne w społecznej świadomości mniemanie wpłynął niewątpliwie fakt, że dyskurs ten rodził się głów-

---

9 Kształtowanie się i ewoluowanie pojęcia *naród* było w polskim dyskursie publicznym niezwykle złożone i trwało kilka stuleci. Na ten temat wypowiadało się wielu badaczy [zob. np. Tazbir 1986: 317–335; Walicki 2000].

nie w obiegu nieoficjalnym, rękopiśmiennym i dlatego do dnia dzisiejszego pozostaje kwestią mało znaną, podejmowaną jedynie przez badaczy okresu. Podobnie wciąż chyba niedoceniona pozostaje rola konfederatów barskich w konceptualizacji pojęć konstytuujących polski patriotyzm. Śmiało można chyba powiedzieć, że jego podstawy rodziły się w walce, a nie w niewoli, chociaż utrata niepodległości z pewnością wpłynęła na przewartościowanie pewnych pojęć i wyeksponowanie innych. System aksjologiczny, na którym oparty jest polski dyskurs patriotyczny, podlegał zmianom związanym zazwyczaj z sytuacją zewnętrzną i przekształceniami kulturowymi, jednak większość wartości, które go tworzą, funkcjonuje do dnia dzisiejszego [por. Bartmiński 2014; Niewiara 2014]. Różnice sprowadzają się najczęściej do rozłożenia akcentów.

## Bibliografia

### Źródła

„Gazeta Narodowa i Obca” (1791).

„Gazeta Rządowa” (1794), nr 1.

*Konfederacja barska. Wybór testów* (2004), wstęp i objaśnienia Władysław Konopczyński, Ossolineum, Wrocław.

„Korespondent Narodowy i Zagraniczny” (1794).

„Korespondent Warszawski” (1792).

*Materiały do konfederacji barskiej z 1767 i 1768, z niedrukowanych dotąd i nieznanych rękopisów, zebrał Szczęśny Morawski* (1851), t. 1, Sozański Er. Ant., Lwów.

### Literatura

Bartmiński Jerzy (2006), *Dynamika polskiego pojęcia ojczyzna*, w: tegoż, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 186–199.

Bartmiński Jerzy (2014), *Polskie rozumienie OJCZYŻNY i jego warianty*, w: tegoż, *Polskie wartości w europejskiej aksjoserze*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 114–140.

Buchwald-Pelcowa Paulina (1997), *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warszawa.

Forycki Maciej (2010), *Wstęp*, w: *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, red. Stanisław Sierpowski, Foka, Wrocław, s. 5–19.

Grześkowiak-Krwawicz Anna (2006), *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

- Grzeškowiak-Krwawicz Anna, Sapała Patryk, red. (2013), *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wybór źródeł*, Sub Lupa, Warszawa.
- Hombek Danuta (2001), *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Universitas, Kraków.
- Janowska Aleksandra, Waśkowski Krzysztof (2011), *Krótkie rzeczy potrzebnych z strony wolności a swobód polskich zebranie. Wolność, swoboda, niepodległość*, w: *Humanizm w języku. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, red. Aleksandra Janowska, Magdalena Pastuchowa, Radosław Pawelec, Neritou, Warszawa, s. 417–453.
- Knapik Kinga (2011), *Semantyczny rozwój leksemów patria, patriotyzm i bliskoźnaczników obywatelstwo, ojczyzna*, w: *Humanizm w języku. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, red. Aleksandra Janowska, Magdalena Pastuchowa, Radosław Pawelec, Naritou, Warszawa, s. 402–415.
- Konopczyński Władysław (2004), *Wstęp*, w: *Konfederacja barska. Wybór tekstów*, Ossolineum, Wrocław, s. 5–52.
- Legomska Julia (2010), *Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie. Leksykalno-semantyczny opis pojęć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Maciejewski Janusz (1977), *Pojęcie narodu w myśli republikantów lat 1767–1775*, w: *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, red. Janusz Goćkowski i Andrzej Walicki, PWN, Warszawa, s. 21–41.
- Maliszewski Kazimierz (1990), *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku*, UMK, Toruń.
- Maliszewski Kazimierz (2001), *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej*, UMK, Toruń.
- Mayenowa Maria Renata, Peplowski Franciszek, red. (1966–2012), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Ossolineum, IBL PAN, Wrocław.
- Niewiara Aleksandra (2014), *Od polskich słów do polskich zdań. W poszukiwaniu słów kluczy do polskiej kultury*, „Forum Lingwistyczne”, nr 1, s. 65–76.
- Ostaszewska Danuta (2011), „*Merkuriusz Polski*” – początek kształtowania się komunikacji masowej, w: *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2010*, red. Stanisław Borawski, Magdalena Hawrysz, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 85–96.
- Tazbir Janusz (1986), *Polish National Consciousness in the Sixteenth to the Eighteenth Century*, w: *Concepts of Nationhood in Early Modern Eastern Europe*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 10, nr 3/4, s. 317–335.
- Walicki Andrzej (2000), *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, PAN Instytut Filozofii Socjologii, Warszawa.

Mirosława Siuciak

**Polish Patriotic Discourse in Press and Commemorative Publications from the Second Half of the Eighteenth Century**

The article examines the process of shaping of the Polish patriotic discourse, which was determined by such events of the 18th century as the Bar Confederation, the Great Sejm proceedings, and the Kościuszko Uprising. In a situation in which Poland was threatened with the invasion of surrounding world powers and in the face of impending armed struggle for sovereignty, the then most important values uniting the Polish nation were formulated. The first entity to define them were the Bar confederates, who fought against the Russian army in defence of their fatherland, religion, freedom, and independence. In the 1790s the patriotic discourse shifted to the press covering the proceedings of the Great Sejm, and later to newspaper coverage of the Kościuszko Uprising. During these events, the freedom demands were altered because the conservative Sarmatian republicanism had been replaced with 'new' republicanism – characterised by social radicalism and supporting the separation of church and state. Despite some semantic shifts, for more than 200 years the most significant values constituting the Polish patriotic discourse have been: fatherland, freedom, and independence.

**KEYWORDS:** patriotic discourse; fatherland; freedom; independence.

**dr hab. Mirosława Siuciak** – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego w aspekcie przemian systemowych i komunikacyjnych, stylistyka historyczna, genealogia lingwistyczna, polszczyzna regionalna, historyczna i współczesna sytuacja językowa na Górnym Śląsku.

